

Wspomnienia zbrodni niemieckich.

Lebuję myśleć o tym, co się działo za okupacji. Wśród smutek
nowat. Ludzie byli przeważnie zdenerwowani. Wszyscy mieli wiele
narturzeni. Starsi mieli jakieś tajemnice. A to wszystko z powodu Niemców
to byli strasni ludzie. Nie zwracali uwagi na płacz i ból
dzki. Zabierali, więzili i mordowali matki i ojców. A często i
dzieci w tym nie pomijali. Pamiętam, jak tatuś raz orepem
nawiazał mamie, że Niemcy okrajyli wieś, porabiali mieszkańców
wszystkich żywcem spalili. Jakiemś dziecku udało się wydos-
ić z płonącego domu ale chwycił je żandarm niemiecki i
wrzucił biedactwo do płomieni. Pamiętam też opowiadanie kolegi
Jerzyka o powieszonych na rynku naszego miasta.
Dziesięć osób powiesili, a innych ludzi spędzili, aby się
przyglądali skazanym. Ja tego nie widziałem, bo tatuś
specjalnie wyjechał ze mną do Mirca. Dużo było innych
okropnych wydarzeń. Wtych czasach Niemcy byli strasni
a czyny ich okrutne.

Starachowice
Dnia VI 1946r